

Dawno, dawno temu w dalekiej krainie zwanej Czeczenią, gdzie góry swymi śnieżnymi czapkami dotykają nieba, gdzie orły latają nad dolinami, gdzie szumią czyste, przezroczyste, górskie rzeki, gdzie zieleni się trawa, gdzie przepiękne, kolorowe kwiaty pojawiają się wiosną, gdzie powietrze pachnie słodyczą miodu była sobie mała dziewczynka.

Dziewczynka miała na imię Zuli.

Rodzina dziewczynki była bardzo biedna i dziewczynka bardzo się tego wstydziła, bo jej koleżanki były bogate. Dziewczynka marzyła o tym, żeby zrobić mamie jakiś piękny prezent.

Nie mogła tego zrobić, bo jej rodziny nie było na to stać.

Pewnego razu dziewczynka poszła do swojego dziadka, który był pszczelarzem. Z wielkim smutkiem opowiedziała mu o wszystkim.

Tak bardzo pragnęła mamie dać w prezencie piękną sukienkę...

Dziadek obiecał jej, że jeśli pomoże mu zebrać miód, będzie mogła go sprzedać, a za pieniądze, które otrzyma będzie mogła kupić mamie prezent.

Mimo tego, że bardzo bała się pszczół, pomogła mu wybierać miód i zeszyła z gór, żeby go sprzedać w miasteczku.

Na targu było dużo ludzi, ale kiedy dziewczynka przyszła tam i rozstawiła słoiki z pachnącym miodem, od razu podszedł do niej mężczyzna i zapytał:

- „Skąd ten miód?”

Dziewczynka odpowiedziała:

- „Z wysokich gór. Zbierałam go razem z moim dziadkiem, żeby kupić mojej mamie prezent”.

Mężczyzna wzruszony tym, że dziewczynka przyszła sama z wysokich gór kupił od razu wszystkie słoiki.

Bardzo szczęśliwa, że tak szybko go sprzedała od razu poszła do sklepu zobaczyć sukienki.

Mama marzyła o takiej przepięknej, szarej, welurowej...

Dziewczynka chciała spełnić jej marzenie i teraz było to możliwe. Kupiła sukienkę i wróciła do domu.

W dniu urodzin mamy wszyscy zebrali się w górach i czekali na nią.

Mama czegoś szukała w szafie, więc dziewczynka zapytała ją:

- Mamusiu, czego szukasz? Wszyscy już na Ciebie czekają!

Mama opowiedziała smutno :

-Nie mam sukienki na dzisiejszą uroczystość!

Wtedy dziewczynka z radością podała jej sukienkę i powiedziała:

- Mamusiu, to jest prezent ode mnie. Teraz masz już wymarzoną sukienkę!

Mama wzruszona wyszeptała:

- „To jest sukienka, o jakiej od zawsze marzyłam.”

Rozpłakała się.

To był najpiękniejszy dzień urodzin w jej życiu.

Madina Mazalieva